

PARTYZANT

WRZESIEŃ
A.D. 1989

NR 1

ROKI

BEZCENNY

PISMO CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW NUMS-u

REGION ELBLĄG

OD REDAKCJI

Kilka dni temu spotkaliśmy się w grupie młodych, nawiedzonych ludzi z zamiarem sfinalizowania swoich propozycji i pomysłów pobieranych podczas wakacji. Jedną z propozycji było stworzenie niezależnego pisma czy też biuletynu, które miałyby towarzyszyć środowisku młodzieżowemu naszego miasta i regionu. Byliśmy zgodni co do konieczności uruchomienia tegoż pisma w związku z brakiem bądź skomym obiegiem informacji o tym co nas młodych ludzi smuci i cieszy, czym jesteśmy naładowani i co chcemy przekazać innym. Obecnie "Partyzant" skupia wokół siebie ludzi, którzy tworzą strukturę NUMS-u/Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej - o której rozpiszemy się poniżej /. Zasadniczą treścią "P" będzie aktualna informacja polityczna, społeczna i kulturalna, poszerzona z czasem o szeroko rozumianą publicystykę, dotyczącą tych wszystkich problemów, które zajmują młodzieżową społeczność. Zamierzamy być pismem w pełni otwartym, zapraszamy środowiska studenckie, uczniów wszystkich szkół i młodych pracowników do wspólnej pracy w tworzeniu "Partyzanta".

Prosimy o kontakt z redakcją bądź z przedstawicielami NUMS lub innej niezależnej organizacji działającej na terenie Waszej szkoły czy też zakładu pracy. Czekamy na Was, na Wasze głosy i teksty, które będą wypełniać łamy naszego pisma.

Tymczasowo redakcja mieści się w siedzibie Tymczasowego Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" w Elblągu przy ul. Trybunalskiej 7
Dział informacyjno-kulturalny - Andrzej Szatkowski.

Tel: 287-42

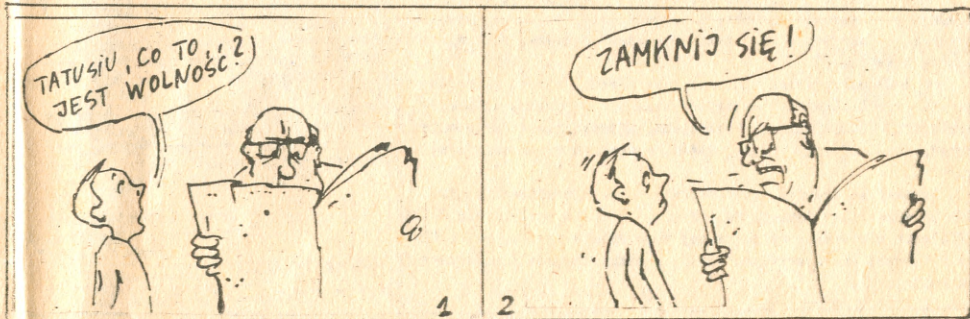
Tlx - 57614

w godz. 8-16.

283-67

283-59

Darek Łapiński Topolowa 11/4 82-300 Elbląg.



Polityczny
Świadek
DARTYZANTA

NOWY NUMER NIEREGULARNIKA
ELBLĄSKIEJ GRUPY WIP
/CZEKAMY NA NASTĘPNY/

DUBLIN
ELBLĄG
Nieregularnik kucy Wolności, Pokoju
Nr 8 Wzrzesień 1989 cena 50,5
GAZETA WOJSKA POLSKIEGO



KONFEDERACJA POLSKI NIEPODLEGŁEJ - jest pierwszą od 1947 roku niezależną od władz partią polityczną, powstałą 1 września 1979 roku w Warszawie. Celem KPN-u jest zbudowanie niepodległej, wolnej i sprawiedliwej III Rzeczypospolitej, opartej o pełne poszanowanie praw człowieka i obywatela i demokrację w systemie sprawowania władzy. Szczegółowy program Konfederacji zawarty jest w książkach "Rewolucja bez rewolucji" i "III Rzeczypospolite napisanych przez przewodniczącego KPN-u, jednego z jej twórców jak i jednego ze współautorów "Revolucji Ochrony Praw Człowieka i Obywatela" - Leszka Moczulskiego. W dążeniu do celów statutowych konfederacji wyrażają się przemocy, uznając priorytet moralności nad polityką. KPN działa na podstawie podpisanego 2 marca 1987 roku przez władze PRL Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych i jako partia polityczna nie podlega żadnej kontroli ani obowiązki rejestracji. Bezprawne więc były represje stosowane przez komunistów wobec przywódców partii / pierwszy i drugi proces KPN-u/ Konfederacja Polski Niepodległej zrzesza osoby, organizacje i grupy, które niekiedy różnią się światopoglądem, uznają nadrzędny cel - odzyskanie niepodległości poprzez całkowite odsunięcie od władzy będącej obcą agenturą - EZPR. Hasłem Konfederacji jest: "Wolność i Niepodległość"

"Grupa Inicjatywna na rzecz Konfederacji Polski Niepodległej" 1989r.
Elbląg 17. IX.

OTÓ
TEST

Ruch "WOLNOŚĆ I POKÓJ" istnieje od 1986 roku. Działają grupy ludzi, mówiących "W i P" - to my są w Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Wrocławiu, Szczecinie, Gorzowie Wielkopolskim, Częstochowie, Bydgoszczy i kilku innych miastach. "W i P" traktuje jawne i otwarte występowanie bez użycia przemocy jako podstawę swego działania. Ruch skupia się w tej chwili na kilku problemach. Po pierwsze - na problemie militarystycznym. "W i P" sformułowało dwa postulaty związane z obywatelnymi aspektami służby wojskowej:

- aby w Polsce - tak jak we wszystkich krajach Europy Zachodniej istnieje wybór prawniczy /np. w Wielkiej Brytanii go nie ma/ - istniała praca zamiast służby wojskowej na cywilną służbę zastępczą, jeśli w grupie wchodziłby konflikt sumienia.
 - aby przystąpić do umowy z czasów II Rzeczypospolitej, kiedy to różne grupy społeczne /wyanarowicze, a także ateistyczne/ ekwidowały różniące się od siebie rwały przysięgi, gwarantowały to, że obowiązki obrony Ojczyzny nie będące protektem do ławienia sumienia.
- "W i P" chce propagować idee indywidualnych i grupowych traktatów pokojowych między ludźmi Wschodu i Zachodu, między Polakami, a ludźmi krajów Europy Wschodniej /na wypadek sytuacji, jak to w 1968 r./, a także między Polakami a Niemcami, Ukraińcami, jako szczególne formy pojednania z tymi narodami. Indywidualne traktaty pokojowe, to próba utrwalenia idei pokoju, dla której realizacji nie wystarczą traktaty między rządami.

"W i P" chce także oświecić, a nie tylko w słowach, zajęć się sprawą zagrożeń środowiska naturalnego, zarówno samodzielnymi "karnymi" jak i energią jądrową. Protesty uliczne przeciw bierności informacji z emisji w Czarnebylu, przeciw strzeleniu Wrocławia przez hutę "Silesiowie", to tylko niektóre przykłady akcji "W i P". Ruch zajmuje się także problemami zdrowej żywności.

"W i P" współpracuje z międzynarodową organizacją obywateli więźniów politycznych "Amnesty International", zwłaszcza ubóstwioną w jej krajach z uwolnieniem więźniów miesięcznie, co jest więźniów za przekroczenie.

"W i P" spotyka się min. dwa razy w roku, w maju /rocznica urodzin/ i w listopadzie /rocznica śmierci/ na grobie ściniejsze Wehrmachtu Ottona Schimka, "osławieka, którego nie interesowała wojna", rozstrzelanego 14. XI. 1944r. z rozkazu niemieckiego sądu polowego.

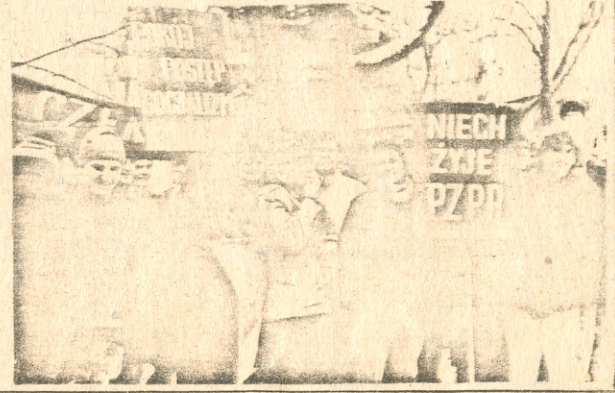
Uważamy że słuszne miejsce polskie sądownictwo realizacja się ZSNR na sprawy katyńskie. "W i P" od 1986 roku spotyka się 4.VII w Kielcach w rocznicę sprowadzenia tego dnia w 1946 r. przez UB, ale dokonanej przez zwykłych ludzi, masakry cywili narodziła się zydowskiej.

W końcu sierpnia br. dla potrzeb Senatu opracowano ekspertyzę dotyczącą reakcji prasy partyjnej na zmiany zachodzące na scenie politycznej Polski. Analizie poddane zostały trzy dzienniki o zasięgu ogólnokrajowym: "Trybuna Ludu", "Życie Warszawy" i "Żołnierz Wolności". Wszystkie one związane są ściśle, aczkolwiek w różnej formie, z dotychczas monopolistycznie rządzącą PZPR. Każdy z nich przeznaczony jest dla innego kręgu odbiorców: "Trybuna Ludu" - dla "zaangażowanych" i od lat stałych w swych poglądach działaczy i członków PZPR, przeważnie w średnim i starszym wieku, "Żołnierz Wolności" - dla reprezentującej podobny typ psychopolityczny kadry LWP, przy czym oba dzienniki służą nie tyle pozyskiwaniu nowych zwolenników dla przedstawionych w nich racji, ile raczej tzw. propagandzie wzmocnienia wśród przekonanych już zwolenników PZPR; "Życie Warszawy" - dla bezpartyjnej, "statecznej" inteligencji stołecznej i wielkomiejskiej, która dość zrecznie nieraz i sposobami dalekimi od prymitywnego natręctwa, przekonywać się próbuje na rzecz racji dotąd rządzącej partii.

Głównym wątkiem przewijającym się przez wszystkie analizowane gazety w dniach 17-25 VIII 1989, było uformowanie się nowej koalicji parlamentarno-rządowej, a następnie wybór Tadeusza Mazowieckiego na Prezesa Rady Ministrów. Dla naszych potrzeb najciekawszą wydaje się być kończąca sprawozdanie prognoza, przewidująca prawdopodobne tematy, na które ryczą badacze gazety skupią się w najbliższych dniach. Wartość prognozy polega na tym, iż mając ewentualne kierunki manipulacji propagandowej PZPR, będziemy na nią po prostu mniej podatni.

Zatem w najbliższym czasie spodziewać się można skupienia badanych dzienników na:

1. Obsadzie personalnej nowego rządu - z położeniem nacisku na uzasadnienie postulatów PZPR.
2. Obronie starych kadr - z wykazywaniem ich lojalności wobec nowej władzy oraz wysokich kwalifikacji fachowych, a jednocześnie zapewnieniem, iż nie zmienia swego oblicza politycznego i nie odjeżdża od wierzności PZPR.
3. W szczególności propagowane mogą być zagadnienia nienaruszalności politycznej wojska i milicji - przez podkreślenie ich rangi społecznej /władz istniejące zagrożenia zewnętrzne, pogarszające się bezpieczeństwo społeczne, wzrost przestępczości, trudne warunki materialne kadry LWP i MO etc. /.
4. Nadal akcentowane mogą być ogromne trudności gospodarcze i problemy stojące w związku z tym przed nowym rządem, który może im nie podołać.
5. Nasilać się może propaganda strasząca społecznymi skutkami reform politycznych, zwłaszcza zmierzającymi do rozszerzenia własności prywatnej.
6. Nadal może być wykazywane upośledzenie gospodarki uspołecznionej wobec prywatnej / wyższe podatki, mniejsze możliwości w dziedzinie wynagrodzeń pracowniczych / - w dążeniu do wykazania potrzeby zwiększenia nakładów na przedsiębiorstwa-giganty i różnego rodzaju monopolistów.



Jazz coraz mniej. Jazz jest zmęczony. Kiedyś na koncerty ludzie pchali się drzwiami i oknami. Teraz sale świecą pustką. Kto dzisiaj jeździ autostopem z nieodłącznym instrumentem muzycznym, na którym gra ciągle to samo, ale za każdym razem inaczej. Ludzie są zmęczeni. Stają się tak samo szarzy, jak ulice przez które przechodzą codziennie. Z dnia na dzień plowieją im oczy. Zatracają młodość. Mniej uśmiechu. Zatracają duszę. Rytm i swing staje się bardzo odległy. Ten co gra sam nie wie dla kogo i po co? Gra, bo inaczej nie potrafi już żyć. Z czasem człowiek przyzwyczaja się. Coraz mniej improwizacji. Coraz więcej powtarzania. Monotonii. Tak jest na "Freddie Plays On" fotografii W. Patricka Hinely, a która kiedyś otrzymała nagrodę w konkursie Jazz-photo. Było to tak dawno. Dwa, trzy, cztery lata temu. Mam przed oczyma jeszcze inne fotograficzne obrazy: "Absorbition" "Jorgena Bo", "Beny Waters" "Paula G. Dekera", "Andrew Cyrille" "Miteli Seide". Wszystkie nagrodzone. Zamykające na czarnobiałych odbitkach ten "cały jazz" to zagubienie i zmęczenie człowieka we współczesnym świecie...

X X

Taką twarz miał nieznan mi muzyk grający na trąbce. Wybijający rytm stopą. Poprawiający jednym ruchem ręki, zsuwające się co jakiś czas, szelki. Kto powiedział, że we soła muzyka, muzyka pełna życia ma dawać tylko radość, skoro w oczach tego człowieka znajdowałem więcej cierpienia. Tylko czasami przemyciała w oczach iskra melancholii. Ale to też bardziej kojarzy się ze smutkiem niż szczęściem. Jakże głucho brzmi tytuł: "Szczęśliwy, bo artysta" przeczytany w jakimś miesięczniku.

X X

Wystarczy dobrze rozejrzeć się po widowni. Ile takich samych twarzy? Ile ludzi przyszło po to, by zapomnieć? Nie pamiętać choć przez godzinę. Bo jazz nie rozdrapuje ran. Jazz nie powinien tego robić. A więc, dlaczego już tak nie oddziałuje? Dlaczego ludzie odwracają się plecami do afiszu lub plakatu mówiącego o zbliżającym

od. się koncercie jazzowym? Dlaczego zapominają? Dlaczego ranią? Czyżby w ich żyłach, wraz z krwią płynęło coraz mniej swingu? Czyżby?

X X

Rok temu byłem w małym, Zakładowym Domu Kultury "Zamech", na lekcji z cyklu Mała Akademia Jazzu, którą prowadził Tomasz Szukalski. Na sali było kilkuset uczniów, z jednej ze szkół podstawowych. Kilkanaście osób, w sali mieszczącej kilkadziesiąt. Puste krzesła drażniły. Wolne rzędy, które mogły być zajęte przez głuche dzieciaki, nie mogące odróżnić trąbki od saksofonu, świeciły pustką. Ale ludzie obłożeni papierami, panie urzędniczki z wydziału oświaty i wychowania miały odmienne zdanie. Na co komu taka edukacja?

X X

Kryzys. Magiczne słowo, które wszystkie przekreśla. Odmieniane na wszystkie przypadki. Kryzys wszystkiego. Kryzys jazzu.

X X

Jak tu grać? Dla kogo grać? PO CO? Komu to potrzebne? Czasami przychodzi ta kie myśli? Jak się utrzymać z grania tylko dla przyjemności, bez chałtury? Grać wtedy, gdy się ma tylko na to ochotę, tylko wtedy! Nie grać pod kotłota. Nie pozwala wypychać brudne spoczone banknoty w saksofon. Nie pozwalać, aby ktoś klepał z poufałością po ramieniu. Nie robić uśmiechniętej, zadowolonej twarzy do tak nieczystej gry.

X X

Mnie wcale na tym nie zależy, by wyjeżdżać i zarabiać na Zachodzie. Gdybym miał tutaj wystarczającą ilość, godziwe wynagrodzenie, to nie musiałbym tam jeździć. Wcale mi się tam nie kni. Jak miałem lat dziewiętnaście, czy dwadzieścia dwa, to bardzo chętnie wyjeżdżałem. Nie miałem rodziny, nie miałem żony i dziecka. Traktowałem to jako wycieczkę, przygodę. A teraz mam już lat bez mała czterdzieści i nie interesują mnie takie wyjazdy. Ja chcę tutaj normalnie i spokojnie pracować. To nie jest żadna frajda. Do wyjazdów jesteśmy zmuszeni, ponieważ nasza praca nie jest właściwie oceniana i doceniana. Zwolenników szukamy wszędzie. Tu chodzi

dokończenie na str. 5

" BIAŁE NOCE " / White nights /

Reż. Taylor Hackford
Scen. James Goldman, Erich Hughes
Zdjęcia: Dawid Watkin
Choreografia: Twylo Thorp
Wyk.: Michaił Boryshnikow, Gregory Hines, Jerzy Skolimowski, Hellen Mirren, Geraldine Page, Isabella Rossellini.



Film ten został pokazany w Klubie Filmowym "Solidarności" 21 września / kościół Bożego Ciała /, zaś w terminie późniejszym będzie prezentowany w Klubie Filmowym przy I LO w Elblągu. Film oparty na faktach autentycznych z racji swej tematyki mieści się w przyjętej przez nas konwencji prezentowania filmów niedopuszczonych przez cenzurę do rozpowszechniania. Fabuła filmu opiera się na historii dwóch mężczyzn poszukujących wolności, wolności osobistej, jak też wolności tworzenia, jako że obaj są artystami taneczni i dzięki temu film staje się bogatszy, ponieważ mimo swego politycznego charakteru, politycznej tematyki, można w nim dostrzec istotne dla filmu, interesujące układy choreograficzne, w świetnym wykonaniu Michaiła Boryshnikowa, które ściśle się z filmem wiążą i potęgują jego oddziaływanie na widza. Przy okazji "Białych Nocy" chciałabym wspomnieć o osobie Jerzego Skolimowskiego, który odgrywa istotną rolę w filmie - oficera KGB. Jerzy Skolimowski - ceniony polski reżyser, scenarzysta, aktor, od około 20-stu lat tworzący głównie za granicą. Ze względu na swą twórczość w Polsce lat sześćdziesiątych wymieniany jest wraz z Konwickim i Polańskim jako bliscy sobie reżyserzy, mający wspólne cechy ujawniające się na płaszczyźnie tworzenia. W jego filmografii od początku tworzenia do lat siedemdziesiątych podaje się wiele filmów. Nie zamierzam tu wszystkich prezentować, ale dla przybliżenia jego osoby, chcę wskazać na takie, z którymi był związany i które weszły do historii kina: "Nóż w wodzie", "Niewinni czarodzieje" i in. O filmach z lat po roku 1972 trudno zdobyć jakiegokolwiek informacje, nic na temat twórczości Skolimowskiego, trwającej do chwili obecnej, nie ukazało się w Polsce.

Małgorzata

PIERWSZE DOKNIĘCIE

od. - /JAZZ.../

po prostu o przetrwanie. - /Tomasz Szukalski/

Fragmety wywiadu jaki udzielił mi T.S. dla "Radaru"

X X

Jazz trawi choroba. Przewlekła choroba. Jazz stał się coraz bardziej samotny. Coraz mniej w nim swingu. Mniej radości. Mniej zapomnienia. Czy dzisiejszy jazz to jeszcze jazz? Czy w tej kafece dźwięków można odróżnić ten prosty rytm, łatwo wybijany nogą? Pozostaje jeszcze słowo: jazz. Pozostają wspomnienia. Stare płyty, taśmy. Czy naprawdę Jazz jest aż tak zmęczony, że musi umrzeć?

Elbląg, 1987r.

Sylwester Latkowski

Każdy człowiek doświadcza takiego stanu, kiedy poczucie obcości staje się czymś rzeczywistym, kiedy ma się ochotę na zmanifestowanie inności. Dzieje się to w tych chwilach życia, w których intensywność uczuć jest tak duża, że nie sposób je stłumić, a przynajmniej wymaga to czasu... Wtedy zazwyczaj chwytą się długopis, pióro, kartki papieru i stara się zapisać to wszystko, co zauroczyło, wywołało niepokój, czy ból. Tak powstają pierwsze wiersze, opowiadania... Przez jakiś czas zapełniają się kartki zeszytów chowanych w szufladzie, skrywanych przed drugim człowiekiem. Pragniemy ochronić swoją prywatność... Z czasem nieśmiało dajemy najbliższemu do przeczytania, zawsze z zastrzeżeniem, że jest to mało warte, taka bazgranina, pisane do szuflady, tylko dla mnie. I tak rozszerza się krąg odbiorców naszej twórczości. Już zaczynamy nieśmiało używać tego słowa - "twórczość".

Uprzejma, lecz w stanowczej formie
wyrażona prośba ubogiego literata .

Dość mam waszych kłamstw, podłości
waszej, waszego bezprawia, waszych
durniów na piedestałach...

waszej chamskiej ideologii, waszych
daremych prób zastraszeń, waszych
wyznawców: idiotów albo cyników,
tertium non datur!

waszych parobków i waszych nędznych
kreatur...

... a zwłaszcza dość mam waszych
mordów, jedynie mocnych akordów
waszej mdłej do obrzydliwości wła-
dzy i waszych tępych mord, ja grze-
cznie i uprzejmie was proszę :

czerwoni idźcie stąd !

/ a teraz zwróć się do was Maja-
kowskim, który palnął sobie w głupi
czerwony łeb, gdy zrozumiał, w czym
właściwie maczał palce i pióro /

- dołączcie już raczej do tych
z Czerwonego Placu

zebranych
na wiecu
azjatyckich hord

i do tych
z Kremła nadludzi
śpiących snem mauzoleum
i nic ich nie przebudzi

idźcie tam,
gdzie wielka socjalistyczna bzdura
i gdzie jej siostra, nędza

przysiadka
czerwoni! idźcie stąd,

idźcie za Ural

a najlepiej-
do diabła !!!

/ Niejaki S. Mrozek /

Czujemy, że jednak różnimy się od
innych. Mówimy sobie, że nie jesteśmy
tacy szarzy, wydajemy się sobie sami
metafizyczni. Oczekujemy słów
uznania, potwierdzenia tej inności.
" On pisze. " - usłyszane na korytarzu,
gdy ktoś mówi o tobie, sprawia wiele
radości. Każde słowo zainteresowania
twoim wierszem, prośba jest zwróceniem
na ciebie uwagi i coraz bardziej za-
czynasz tego potrzebować... Ocenodzisz
od pisania " tylko dla siebie ",
chowania wierszy głęboko w szufladzie.
Potrzebny jest tobie ktoś kto prze-
czyta, zachwyci się... Teraz chcesz
poznać smak czegoś innego. Już nie wy-
starcza przyjaciel, dziewczyna, grupa
znajomych. Pragniesz zobaczyć swój
tekst w druku. " Niech się wszyscy
dowiedzą o twojej inności ..."

Niezależna Unia Młodzieży Szkolnej
jest organizacją skupiającą młodzież
różnych środowisk, uczniów, student-
ów i młodych pracowników. Celem
Unii jest:

1. działanie na rzecz demokracji w
środowisku uczniowskim oraz ochrona
dóbr demokratycznych i praw obywa-
tek ucznia
2. ochrona interesów materialnych, spo-
łecznych i kulturowych ucznia
3. działanie na rzecz rozwoju samorząd-
ności na terenie szkół
4. uczestniczenie w kształtowaniu pro-
gramów i modelu nauczania
5. wzbudzanie zainteresowań historią i
kulturą, pogłębianie świadomości społe-
cznej oraz podnoszenie poziomu wy-
kształcenia
6. działanie na rzecz podmiotowości
osoby ludzkiej, tolerancji i wysokie-
go poziomu moralnego
7. upowszechnienie postawy zaangażowa-
nia i odpowiedzialności za środowisko
uczniowskie i młode pokolenie

Za najważniejsze uważamy stworzenie
Polski sprawiedliwej, niezależnej, w
pełni demokratycznej, gdzie każdy oby-
watel będzie wolny, gdzie za przekona-
nia nikt nie będzie więziony.
Jesteśmy ruchem niezależnym, autenty-
czną myślą młodego pokolenia. Chcemy
walczyć o poprawę bytu młodzieży,
który w chwili obecnej jest bezna-
dziejny. Chcemy umożliwić dostęp do
kultury, tworzyć ją wspólnie w opar-
ciu o naszą wizję świata współczesne-
go. Niezależna myśl i solidarność
międzyludzka to nasza idea, która każ-
demu Polakowi powinna być jasna.
Chcemy pokazać, że nas na coś stać, że
potrafimy się zorganizować i wspólnie
działać, mając na uwadze dobro Polski
Niepodległej .

AS.

POCZTA LITERACKA

Czekamy na wasze utwory poetyckie
i prozatorskie. W miarę swoich
możliwości będziemy je omawiać,
a najciekawsze propozycje drukować.

Sylwester Latkowski

odn

DRODZY TOWARZYSZE!
KOMUNISCI I CAŁY NAROD POLSKI Z GŁĘBOKIM
ZALEM PRZYJĘLI HIEŚĆ O ZGONIE JURJA ANDROPOWA

CZYLI - CENZURY BRAK - Ktoś powiedział.

Solidarność w bierności to klęska -
Solidarność w działaniu to
zwycięstwo!

J. Piłsudski

===

Siła jest jedyną rzeczą, którą
Rosjanie rozumieją
H. Truman

===

Władca, który nie króluje w sercach
swego ludu jest
niczym ...
Napoleon

===

... Widmo komunizmu krąży po
Europie...

"Mnifest Komunistyczny" K. Marks

===

Nie ma dewianta nad milicjanta
...

===

W Rzeczpospolitej Polskiej dnia
20 lipca 1937r. wydano ustawę o skró-
ceniu czasu pracy górników do 7 godz
oraz hutników pracujących w tempera-
turze powyżej 28°C do 6 godz. przy nie-
zmniejszonych zarobkach .
A w PRL-u ??????????????

===

Polska, A.D. 1987 - 38 miast bez sieci
wodociągowej, 113 miast bez kanali-
zacji.

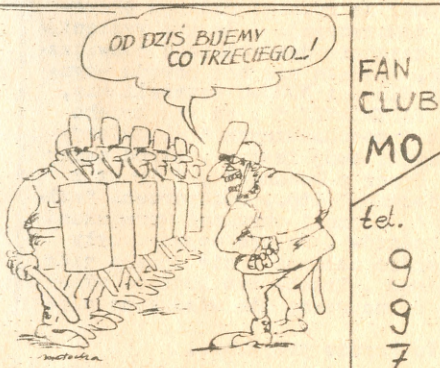
KOCHANI TO W CENTRUM EUROPY !!!



POLSKA '89



35% W.SEMIF



FAN
CLUB
MO
tel.

9
9
7



Dnia, 17.09.89r. delegacja NUMS-u /Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej/ z Elbląga udała się do Gdańska na demonstrację organizowaną przez NZS i NUMS. Demonstracja ta miała na celu upamiętnienie 50-tej rocznicy agresji Sowieckiej na Polskę, a także upamiętnienie i oddanie hołdu ofiarom reżimu sowieckiego. Po mszy św. w kościele pw. św. Brygidy demonstranci z pod znaku NZS i NUMS ruszyli pochodem pod pomnik Jana III Sobieskiego z hasłami " Nie zapomniemy " " Wolne szkoły " , " Katyń " , itp. Pod "Sobieskim" wiewały grupy z " Solidarności Walczącej " . " Federacji Młodzieży Walczącej " i KPN. Wśród wzajemnych wyzisk i epitetów rzuconych przez te organizacje pod adresem " Solidarności " , Lecha Wałęsy i Tadeusza Mazowieckiego , rozpoczął swoje przemówienie szef grupy roboczej "S" Andrzej Gwiazda, który nawoływał do różnego rodzaju ekscesów i demonstracji. Po tym wystąpieniu w zasadzie demonstracja rozwiązała się, zresztą nie bez powodu - sympatycy NZS-u i NUMS-u rozeszli się, gdy " ZADYMIARZE " , bo tak trzeba nazwać " podopiecznych " A. Gwiazdy rozpoczęli swój festyn. Wśród okrzyków " Precz z komuną " , " Precz z Mazowieckim " itp., rozwydrzeni "walczący" , zaczęli obrzucać wyzwiskami przechodniów. Dalsze wypadki były już bardzo żałosne - nie chcę o nich wspominać. Trzeba tym ludziom wybaczyć- bo naprawdę nie wiedzą co czynią.

To bardzo przykre....

" ANODA "

MAŁA PROŚBA

Elbląg 30.08.89r.
Do Pana Eugeniusza Zwakigrody
Dyrektora Fabryki Zabawek
mieszkającej się przy ulicy Nowogrodzkiej 37.

Drogi Papiu!!!

Jak stary obyczaj każe, pisze do Ciebie to podanie.
Wszystkie dzieci z naszego osiedla proszą o nowy model zabawek. Mam Ci go w szczegółach opisać?
Ma to być konik wodny. Wielkości mogą być dowolne.

ODA DO PIJAKÓW

PIJAC - SZKODZISZ SOBIE
RODZINIE I SPOŁECZEŃSTWU..



NIE PIJAC - SZKODZISZ PAŃSTWU!



C
D
N...
••••



FZPR NADAL DECYDUJE!!

1.IX.1989r. w Tolkmicku na polecenie Miejsko - Gminnego Komitetu FZPR, zmuszone młodzież szkolna do przemarszu pod sztandarem FZPR. W pochodzie szli starzy goryle z ORMO, ZBOWiD-u, weterani KBW i UB!

20 września br. o godz. 17 w amfiteatrze przy ul. Moniuszki odbyło się zebranie członków i sympatyków Konfederacji Polskiej Niepodległej. Przybyły na spotkanie szef Rejonu zapoznał zebranych z działalnością KPN-u i Statutem Konfederacji. Po przedstawieniu programu działania i informacji dot. najbliższych zamierzeń KPN zawiązała się dyskusja w której uczestniczyło około 30 osób.